

KS. JAKUB OLECH

## MIŁOSIERDZIE BOŻE W SAKRAMENTACH WEDŁUG BŁ. KS. MICHAŁA SOPOĆKI

Kościół święty na mocy przewidzenia Bożego dysponuje znakami urzeczywistniającymi Królestwa Bożego na ziemi. Określa to pojęcie ekonomii sakramentalnej, która polega na udzielaniu owoców Misterium Paschalnego Chrystusa w celebracji liturgii sakramentalnej Kościoła. Paragraf ten wykaże, w jaki sposób miłosierdzie działa w tych misteriach Kościoła, który staje się objawieniem miłosierdzia Bożego.

Sakramenty są „ustanowionymi przez Chrystusa znakami, które oznaczają wewnętrzną łaskę i przez ich spełnienie udzielają jej”<sup>1</sup>. Miłosierdzie Boże w sakramentach jest urzeczywistnieniem niewidzialnej łaski<sup>2</sup>, która poprzez nie działa. Sakramenty ze swej natury powodują otrzymanie łaski w chwili wykonywania czynności sakramentalnych, są narzędziami dla tej łaski<sup>3</sup>. Wła-

---

KS. MGR JAKUB OLECH, kapłan archidiecezji lubelskiej, doktorant w Instytucie Liturgiki i Homiletyki na Wydziale Teologii KUL, pracownik Kurii Metropolitalnej w Lublinie. Kontakt: olech89@gmail.com

1. G. Koch, *Sakramentologia. Zbawienie przez sakramenty*, Kraków 1999, s. 20.
2. Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże*, „Słowo”, 4 IV 1937, s. 6.
3. Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże w dziełach Jego*, t. III, Białystok 2008, s. 236.

ściwszym jest więc używanie terminu „ureczywistnienie” miłosierdzia Bożego. Rozróżnienie to świadomie wprowadził bł. Michał Sopoćko<sup>4</sup>, twierdząc, że sakramenty są „ożywiane” przez miłosierdzie Boże, które „zdolne jest przebaczyć najcięższe nawet grzechy”<sup>5</sup>.

W czasie chrystofanii na górze w Galilei Chrystus objawił tajemnicę Trójcy Świętej, najbardziej widoczną w sakramencie chrztu świętego<sup>6</sup>. Warto by, zgodnie z tematem pracy, przyjrzeć się temu sakramentowi. Chrzest jest bramą, przez którą możemy wejść do Królestwa Bożego. Chrzest dokonuje się przez polanie lub zanurzenie w wodzie i wypowiedzenie formuły trynitarniej „ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”<sup>7</sup>. Jako że woda jest substancją niezbędną do życia, Sopoćko upatruje w niej teologicznego wymiaru. Właśnie przez ten widzialny znak dokonuje się duchowe odrodzenie do nowego wiecznego życia w niebie. Sakrament ten obmywa duszę ze wszelkiej zmazy grzechu pierworodnego, jak i ze wszystkich innych grzechów (jeżeli przyjmujący chrzest za nie żałuje). Przed chrztem człowiek znajduje się w niewoli szatana. Jest podobny do ewangelicznego niewidomego, który stoi przed świątynią, nie mogąc do niej wejść, dopiero po uzdrowieniu (analogicznie po chrzcie), otwierają się przed nim bramy świątyni, podobnie jak otwierają się bramy nieba w momencie chrztu (por. J 9, 2-7)<sup>8</sup>. Chrzest święty znajduje analogię w przypadkach uzdrowień z głuchoty i niemowy. Bł. Sopoćko zauważa, że chrzest uzdalnia człowieka do pełnego współdziałania z Bogiem, podobnie jak uzdrowieni chorzy, zostają uzdolnieni do pełnego korzystania ze swojego życia – są jakby nowonarodzeni<sup>9</sup>. Człowiek po chrzcie jest zdolny do nadprzyrodzonego życia, udzielanego przez łaskę uświęcającą. Chrzest włącza w Kościół – Oblubienicę Chrystusa. Ponadto chrzest otwiera na „specjalne łaski aktualne”<sup>10</sup> dotyczące prawd wiary i ich lepszego zrozumienia i życia według nich. Sakrament chrztu wyciska również niezbywalną pieczęć na duszy, przed którą według Ojców Kościoła drżą szatani. Jest on niezbędny do zbawiania. Sopoćko słusznie twierdzi, że jest to sakrament miłosierdzia, ponieważ pociąga za sobą wylanie strumieni łask na ochrzczonego, otwierając mu drogę do nieba, odpuszczając grzechy i uzdalniając do życia z Bogiem. Ten sakrament czyni

4. Wynika to ze struktury podanej w: M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże w dziełach Jego*, dz. cyt., t. I–III.

5. Penitencjarnia Apostolska, *Dekret o związaniu odpustów z aktami kultu spełnianymi dla uczczenia Bożego Miłosierdzia*, „L'Osservatore Romano” 1 (2003), s. 55–56.

6. Por. *chrzest w*: R. Berger, *Mały słownik liturgiczny*, red. M. Tschuschke, Poznań 1990.

7. *Obrzędy chrztu dzieci dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, wyd. III, Katowice 2012, s. 46.

8. Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże w dziełach Jego*, t. I, s. 193.

9. Por. tamże, s. 196.

10. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże w dziełach Jego*, t. II, s. 310.

z człowieka dziecko Boże, otwierając na Ducha Świętego i Jego dary. Podobnie jak woda ożywia przyrodę, tak chrzest ożywia człowieka do życia duchowego<sup>11</sup>. Sopoćko, którego lata życia przypadają na czas przed II Soborem Watykańskim, a więc przed reformą liturgiczną, odwołuje się do ówczesnie obowiązującego rytuału sprawowania sakramentu chrztu, w którym znajdują się wyraźne odwołania do praktykowanych przez Jezusa gestów (sól<sup>12</sup> mądrości, dotknięcie palcem, tchnienie i namaszczenie śliną)<sup>13</sup>.

Chrzest jest bramą, przez którą człowiek wchodzi w życie nadprzyrodzone. Narodzenie cielesne nie powoduje żadnego skutku w duchowej naturze człowieka (por. J 3, 6). Dopiero przyjęcie sakramentu chrztu zgodnie z obowiązującym rytmem Kościoła Katolickiego powoduje narodziny dla Boga i w Bogu. Chrzest ze swej natury gładzi grzech pierworodny i wszystkie inne grzechy popełnione przed nim, ponadto przewycięża panowanie szatana oraz uzdalnia do życia nadprzyrodzonego w łasce uświęcającej. Bł. Sopoćko podkreśla, że poza odpuszczeniem grzechów chrzest gładzi również kary należne za popełnienie przewinień względem Boga, ponieważ chrzest włącza neofitę w mękę i śmierć Zbawiciela (por. Rz 6, 4).

Chrzest, jako że jest odrodzeniem i odnowieniem w Duchu Świętym (Por. Tt 3, 5), a więc wprowadza w nadprzyrodzony i sakramentalny wymiar życia, czyni z człowieka członka żywej społeczności Kościoła. Chrzest ponadto otwiera skarbiec łask, jakimi Wspólnota Wierzących dysponuje w celu oświecenia umysłu i lepszego zrozumienia prawd wiary. Chrzest wyciska na duszy charakter sakramentalny. Bł. Sopoćko cytuje św. Cyryla Jerozolimskiego: „na widok [znamienia chrztu] drżą szatani, a aniołowie otaczają posiadającego ten znak jako krewnego i należącego do rodziny Bożej”, podkreśla, jak wielki jest to dar i jak wielkie duchowe znamię ze sobą niesie. Znamię to jest stałe, nie znika nawet po śmierci. Związana jest z tym jego jednorazowość. Bł. Sopoćko uważa, że jest to sakrament wielkiego miłosierdzia, ponieważ dzięki niemu człowiek staje się rodziną Boga, „członkiem mistycznego ciała Chrystusa i żywą świątynią Ducha Świętego”<sup>14</sup>.

Materią chrztu jest woda, która w połączeniu z formułą trynitarną i odpowiednią intencją szafarza<sup>15</sup> powoduje zaistnienie sakramentu. Z wodą związany jest symbol ryby, którym to identyfikowali się chrześcijanie pierwszych wieków.

11. Por. tamże, s. 308–311.

12. Szerzej por. sól w: M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s. 220–221.

13. *Rituale Romanum Pauli V. Pont. Max. jussu editum et a Benedicto XIV auctum et castigatum*, Romae 1894, Ex Typographia Polyglotta. S.C. de Propaganda Fide; *Rituale Romanum Editio typica*, Typis Polyglottis Vaticanis 1952.

14. Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże w dziełach Jego*, t. III, s. 239.

15. Por. G. Koch, *Sakramentologia. Zbawienie przez sakramenty*, Kraków 1999, s. 65.

Ryba symbolizuje wylaniającego się z wody chrześcijanina, który dzięki wodzie zyskuje nowe życie. Dostąpienie chrztu – świetlanego obłoku łaski<sup>16</sup> – jak nazywa go Sopoćko, jest najwspanialszym wydarzeniem w życiu chrześcijanina, ponieważ z nieskończonego miłosierdzia Bożego powoływany jest do nadprzyrodzonego życia obywatel nieba. Sopoćko podkreśla, że data chrztu z tego powodu powinna być świętowana i upamiętniona ceremonią odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych<sup>17</sup>.

Chrzest jest łodzią, na której człowiek płynie do nieba. Co jednak zrobić, jeżeli w czasie rejsu łódź ulegnie rozbiciu? Co zrobić, jeżeli po chrzcie człowiek popełni grzech ciężki i zerwie wspólnotę z Bogiem? Takim obrazem bł. Sopoćko zaczyna rozważania na temat drugiego omawianego sakramentu, mianowicie pokuty i pojednania<sup>18</sup>. Został on ustanowiony w szczególnych okolicznościach, podczas pierwszego ukazania się Jezusa, na Apostołów „wylał” się Duch Święty, który uzdolnił Dwunastu do odpuszczania grzechów. Było to w wieczniku, przed utwierdzeniem Tomasza w wierze. Zbawiciel, ukazując się zebranym, pokazał im swoje rany i jednocześnie przekazał władzę odpuszczania grzechów (por. J 20, 19-23). Władza to ma wymiar powszechny, dotyczy całego Kościoła, niezależnie od konkretnego miejsca czy terytorium. Pochodzi ona od Ducha Świętego, który jest sprawcą sakramentu pokuty i pojednania. Ta władza, według Sopoćki, jest potrójnie Boska: po pierwsze, ponieważ pochodzi od Boga, po drugie, ponieważ jest ona „tak wielka jak wielkie są grzechy i miłosierdzie Boże, które grzechowi pragnie zaradzić”<sup>19</sup>, po trzecie, ze względu na skutki: „gładzi grzechy, ratuje dusze, usuwa zwątpienie i rozpacz, przynosi radość i gotuje prawdziwy pokój wewnętrzny”<sup>20</sup>. Sopoćko uważa, że jest to jeden z najważniejszych sakramentów, a już na pewno jest sakramentem przepojonym Bożym miłosierdziem<sup>21</sup>. Bez pokuty i pojednania – sakramentu miłosierdzia, nie można by było przystępować do Ołtarza Pańskiego w sakramencie Eucharystii, ponieważ człowieka płamiłyby grzechy popełnione po chrzcie, a których nie można byłoby zmasać.

To właśnie w sakramencie pokuty i pojednania Sopoćko widzi środek do pracy nad udoskonaleniem wewnętrznym oraz postępowaniem w doskonałości chrześcijańskiej. Wydaje się prawdą, że to właśnie ze względu na ten wymiar sakramentu został on ustanowiony w chwili, kiedy Tomasza nie było ze wszystkimi

16. Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże w dziełach Jego*, t. III, s. 239.

17. Por. tamże, s. 236–240.

18. Por. H. Ciereszko, *Ksiądz Michał Sopoćko Apostoł Miłosierdzia Bożego*, Kraków 2004.

19. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże w dziełach Jego*, t. II, s. 291.

20. Tamże.

21. Por. M. Sopoćko, *Kazania o Miłosierdziu Bożym*, Białystok 2008, s. 41.

Apostołami. Słusznym jest twierdzić, że to właśnie ten uczeń Jezusa jako pierwszy skorzystał z sakramentu pokuty i pojednania, kiedy został mu odpuszczony grzech niedowiarstwa. Ponadto Kościół po Misterium Paschy i Zmartwychwstaniu Jezusa zostanie na ziemi jako Kościół wojujący i w walce duchowej otrzymał potężną broń, dzięki której może sprostać zadaniu zbawiania i uświęcenia swoich wiernych. Sopoćko tak definiuje skutki sakramentu pokuty i pojednania „[w nim] rozpaczający znajduje ukojenia, – człowiek grzeszny otrzymuje przebaczenia, – sprawiedliwy staje się jeszcze sprawiedliwszy, a święty – jeszcze świętszym”<sup>22</sup>. Bł. Sopoćko zwraca uwagę na Niedzielę Miłosierdzia Bożego jako najlepszy czas do dziękowania Bogu za sakrament pokuty i pojednania<sup>23</sup>.

Ów sakrament ma formę sądu, w którym penitent oskarża się przed Bogiem, reprezentowanym, zastępowanym przez kapłana. Wyznanie grzechów powinno być szczere i płynąć z serca, towarzyszyć mu powinien żal, chociażby niedoskonały, a więc taki, który jest powodowany lękiem przed karą. Nieodzowne jest również mocne postanowienie poprawy oraz zadośćuczynienie, a więc naprawienie skutków grzechu i chęć niegrzeszenia na przyszłość. Spełniając takie warunki, człowiek zyskuje pewność, że każdy grzech będzie mu przebaczony przez miłosiernego Chrystusa, który uczynił ten sakrament nieograniczonym w swoim zasięgu. Błogosławiony zauważa, że w czasie sakramentu na duszę spływa łaska samego Chrystusa, którego zasługi, wysłużone w czasie męki i śmierci, wynoszą duszę w nieskończoność.

Sakrament ten – według Sopoćki – należy praktykować nie tylko w przypadku zaistnienia grzechu śmiertelnego, ale z uwagi na swoje dobroczynne skutki dla duszy również jeżeli penitent oskarżałby się tylko z grzechów powszednich. W ten sposób, „szlifując” swoje sumienie, doskonalili się w cnotach. Należy wspomnieć, że w odróżnieniu do Starego Testamentu, w którym odpuszczenie grzechów zależne było od aktów pokutującego, a więc działało *ex opere operantis*, w Nowym Testamencie uzależnione jest od łaski Chrystusa, która nieustannie spływa na człowieka, a więc działa *ex opere operato* i nie jest zależna od aktów penitenta. Sakrament ten ujawnia miłosierne działanie Boga i urzeczywistnienie odkupienia oraz usprawiedliwienie duszy. Miłosierdzie „gładzi grzechy (...), odpuszcza kary wieczne, częściowo doczesne, wlewa albo powiększa łaskę uświęcającą oraz daje specjalną łaskę sakramentalną (...)”<sup>24</sup>. Sopoćko porównuje sakrament do lekarstwa, które zażywa chory w momencie koniecznym do uzdrowienia – podobnie praktykowanie sakramentu leczy

22. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże w dziełach Jego*, t. II, s. 292.

23. Por. tamże, s. 290–293.

24. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże w dziełach Jego*, t. III, s. 244.

duszę z choroby grzechu. Do wyznania grzechów i otrzymania rozgrzeszenia wzywa penitenta sumienie, nie mogące znaleźć w niczym innym uspokojenia. Sumienie jest darem od miłosiernego Boga, który pozostawił człowiekowi instytucję, wzywającą go do nawrócenia i poprawy życia. Sakramentu tego może udzielić kapłan, a został on ustanowiony po zmartwychwstaniu w Wieczerniku, o czym już była powyżej mowa<sup>25</sup>.

Kolejnym sakramentem urzeczywistniającym miłosierdzie Boże jest bierzmowanie. Sopoćko zaczyna od wyjaśnienia etymologii słowa bierzmować. Powstało ono od staropolskiego bierzma, a więc belki dachowej, na której wsparte są wszystkie inne elementy dachu. Oddaje to charakter tego sakramentu, który, dzięki Duchowi Świętemu, staje się umocnieniem dla innych sakramentów<sup>26</sup>. Od najdawniejszych czasów sakrament ten był zarezerwowany dla Apostołów, dlatego w obecnej formie udzielają go biskupi. Materią jest olej święty – krzyżmo, którym kreśli się znak krzyża na czole bierzmowanego i włożenie ręki, forma zaś to słowa sakramentalne<sup>27</sup>. Tak odprawiony ryt skutkuje otrzymaniem Ducha Świętego, który uzdalnia do mężnego wyznawania wiary, życia według jej zasad i bronienia jej w potrzebie. Sakrament ten usposabia duszę do nadprzyrodzonego działania, dodając jej blasku i oświecając ją. Ponadto goi on rany duszy<sup>28</sup>.

Sopoćko tłumaczy nieobecny już w dzisiejszej celebracji gest policzkowania bierzmowanego jako swoiste pasowanie na rycerza i przypomnienie, że ma być gotowy znieść prześladowania za wiarę. Niezatarty znak, jaki pozostawia w duszy bierzmowanie, symbolizuje władzę, jaką „chrześcijanin otrzymał do walki duchowej przeciw nieprzyjaciołom wiary”<sup>29</sup>. Zostaje niejako „zaciągnięty” do służby publicznej – o ile w przypadku sakramentu chrztu można mówić w wymiarze indywidualnym, o tyle w przypadku bierzmowania, wymiar ten staje się zewnętrzny, ekstrawertyczny – wraz z innymi stający w obronie świętej wiary. Dlatego uzasadnione jest twierdzić, że sakrament ten obleka człowieka w duchową zbroję. To kolejny z przykładów oddziaływania miłosierdzia Bożego, ponieważ bierzmowanie, łac. *confirmatio*, czyli utwierdzenie, jest dziełem Boga w człowieku, a więc to On czyni człowieka dojrzałym w wierze i obdarza niezbędnymi łaskami do duchowego wzrostu. Sopoćko podkreśla staranność w przygotowaniu do tego sakramentu, bo jest on rzeczywiście miejscem

25. Por. tamże, s. 241–245.

26. Por. KKK 1285–1305.

27. „Przyjmij znamię Daru Ducha Świętego. Amen”

28. Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże w dziełach Jego*, t. III, s. 247.

29. Por. tamże.

spotkania z Duchem Świętym. Podsumowaniem są słowa św. Pawła z Listu do Efezjan (6, 14-17) „Stańcie więc [do walki] przepasawszy biodra wasze prawdą i oblektwszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, a obuwszy nogi w gotowość [głoszenia] dobrej nowiny o pokoju. W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego. Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże”<sup>30</sup>. Miłosierny Bóg nie zostawia wierzącego samego w konfrontacji ze złem, ale na każdym etapie jego życia utwierdza go Swoją łaską.

Namacalnym wręcz znakiem urzeczywistniania miłosierdzia Bożego na ziemi jest korona wszystkich sakramentów, mianowicie Sakrament Ołtarza. Jeżeli we wszystkich innych sakramentach udzielana jest łaska, tak w tym Chrystus udziela samego siebie, narażając się na obelgi, obojętności i świętokradztwa. Jest to sakrament miłości Boga do człowieka. W nim Bóg objawia swoją „mądrość, potęgę, dobroć i miłosierdzie”<sup>31</sup>. Sopoćko opisuje każdą z podanych wyżej cech: w Eucharystii objawia się mądrość, bo Chrystus, powróciwszy do Ojca, jednocześnie pozostał z człowiekiem. W Eucharystii objawia się potęga, bo we wszystkich miejscach na ziemi, na słowa kapłana zachodzi przeistoczenie chleba i wina w ciało i krew, a więc obecność ta jest żywa, pełna w każdej hostii z osobna i w każdej jej części. W Eucharystii objawia się dobroć i miłosierdzie, bo Chrystus daje człowiekowi samego siebie, pozostając w ten sposób zawsze złączonym ze swoim stworzeniem.

Sakrament ten objawia miłość względem Kościoła, poprzez „obecność Ob-lubieńca”. To do Kościoła należy dysponowanie Jego Ciałem, przechowywanie, podawanie do spożycia i ofiarowanie Bogu. Jednocześnie jest to dowód miłości do człowieka, w którym Chrystus staje się dostępny dla każdego, kto tego pragnie, w ten sposób „wywyższa, pociesza, wzbogaca” człowieka. Sopoćko zwraca uwagę na środki, jakimi posłużył się Zbawiciel w celu sprawowania sakramentu: wino i chleb dzięki konsekracji stały się pomostem pomiędzy człowiekiem a Bogiem. Sopoćko zauważa, że świat istnieje dzięki nieustannie sprawowanej Eucharystii, dzięki czemu Bóg ma zawsze przed sobą „Pośrednika – Chrystusa, który zasłania świat przed karami sprawiedliwości”<sup>32</sup>.

Eucharystia<sup>33</sup> jest wyrazem miłości Boga do człowieka, miłość ta jednak zawsze – według Sopoćki – ma charakter miłosierdzia, tak więc i w tym sakramencie ujawnia się miłosierdzie Stwórcy do stworzenia. Eucharystia jest świętą

30. Por. tamże, s. 246–249.

31. Tamże, s. 250.

32. Tamże, s. 251.

33. Por. KKK 1322–1344; 1362–1372.

wymianą, w której z jednej strony to Jezus oddaje siebie Bogu, a z drugiej to Bóg ofiaruje człowiekowi Jezusa w Komunii świętej<sup>34</sup>, która leczy zarówno żyjących jak i przynosi ulgę umarłym. Sopoćko uwierzytelnienia realną obecność Jezusa w Eucharystii postawą męczenników, zakonnic i zakonników, poświęcających życie na modlitwę, bo swoją wytrwałość i siłę czerpią tylko z Eucharystii, a więc spotkania z Żywym Bogiem<sup>35</sup>. Miłosierdzie, jakie płynie z tego sakramentu, zobowiązuje do czci i najwyższego szacunku okazywanego przez człowieka w godnym i częstym przyjmowaniu Komunii świętej<sup>36</sup>.

Sakrament Eucharystii nie mógłby się dokonywać, gdyby nie ważnie ustanawiani szafarze. To właśnie nim – Apostołom – Chrystus udzielił łaski sakramentu święceń<sup>37</sup>. Nastąpiło to podczas Ostatniej Wieczery, aby nigdy nie zostało zaprzestane składanie ofiar duchowych (por. Hbr 10, 5-7). Apostołowie, przekazując, poprzez gest włożenia rąk otrzymaną łaskę święceń biskupich, kapłańskich i diakońskich, rozpoczęli tzw. sukcesję, która trwa po dziś dzień (por. Dz 6-13). Apostołowie, pod przewodnictwem Piotra i jego następców, są fundamentem Kościoła. To im została powierzona piecza nad Chrystusową Owczarnią.

Kapłaństwo jest „sakramentem żywych”, który udziela specjalnej łaski. Sopoćko nazywa ją „łaską aktualną” – która uzdalnia kapłana do wykonywania czynności kapłańskich. „Dlatego też potrzebna jest łaska związana z tym sakramentem dla wybranych przez Chrystusa, aby mogli pomagać ludowi Bożemu, karmiąc go sakramentami i głosząc mu słowo”<sup>38</sup>. Wyciska on niezatarte znamię na duszy, z tym, że ma ono inny charakter niż to wyciskane podczas chrztu i bierzmowania – zaznacza Sopoćko. Kapłaństwo jest trójstopniowe, lecz stanowi jeden sakrament. Różnicę gatunkową bł. Sopoćko dostrzega w poszczególnych stopniach: biskupim, prezbiteratu i diakonatu, motywując to gatunkowo innymi rodzajami czynności (por. 1 Kor 12, 28). Miłosierdzie, jakie wynika z tego sakramentu, dosięga przede wszystkim samych kapłanów, a za ich pośrednictwem skierowane jest do całego Ludu Bożego.

Kapłani wykorzystują trzy czynności kapłańskie: „ofiara, modlitwa i udzielanie sakramentów z nauczaniem”<sup>39</sup>. Pierwsza jest ścisłym aktem władzy, jaką ma kapłan, który występuje jako pośrednik między Bogiem i ludźmi. Przez ręce kapłana składana jest Bogu najświętsza ofiara, a Bóg za jego pośrednictwem

34. Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże w dziełach Jego*, t. III, s. 252.

35. A. Gerken, *Teologia Eucharystii*, Warszawa 1997.

36. Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże w dziełach Jego*, t. III, s. 250–253.

37. Por. KKK 1536–1571.

38. H. Dziadosz, *Miłosierdzie Boże na nowo odkrywane*, Kraków 2001, s. 67.

39. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże w dziełach Jego*, t. III, s. 256.



zsyła człowiekowi łaski (por. Hbr 5, 1; 1 Kor 4, 1)<sup>40</sup>. Dzieje się tak, ponieważ kapłaństwo sakramentalne jest przedłużeniem kapłaństwa Chrystusowego, w którym „Bóg-Człowiek składa siebie w ofierze”<sup>41</sup>. Kapłaństwo, najpełniej realizowane w czasie sprawowania Eucharystii, to wyraz największej modlitwy Kościoła, poprzez którą Chrystus jest ciągle i wciąż na nowo obecny pośród swojego ludu. Modlitwa, o której już po części wspomniano, jest publicznym oddawaniem czci Bogu, w wyniku czego człowiek otrzymuje łaskę Bożą i miłosierdzie. Ponadto, poza Eucharystią jako modlitwą, kapłan zobowiązany jest odprawiać Liturgię Godzin, zgodnie z obowiązującymi przepisami, za Kościół święty i zbawienie świata. Kapłan, dzięki sakramentowi, ma możliwość błogosławienia, czyli wypraszenia szczególnych łask dla wiernych. To kolejny z dowodów na miłosierdzie Boże pozostawione w omawianym sakramencie. Bez kapłaństwa miłosierdzie pozostawałoby ograniczone w zakresie swojego działania. Nie służyłaby bowiem na wiernych łaska płynąca z sakramentów świętych. Sopoćko konkluduje wezwaniem do ustawicznego dziękczynienia Bogu za tak cenny sakrament<sup>42</sup>.

Związek małżeński w Kościele Katolickim podniesiony jest do rangi sakramentu, odwzorowuje on jedność, jaka panuje pomiędzy Chrystusem a Kościołem<sup>43</sup>. Sakrament ten uzdalnia do wielkiego zadania wychowania nowego pokolenia, a jednocześnie obrazuje wielkie miłosierdzie Boga. Jest to związek biologicznego mężczyzny i kobiety<sup>44</sup>, stworzony w celu zrodzenia potomstwa i udzielania sobie wzajemnej pomocy (por. 1 Tm 5, 14). Instytucja ta jest najstarszą znaną ludzkości, i tworzy jej pierwotną strukturę. Sakramentalne małżeństwo tworzy zgoda małżeńska wyrażona przez obie strony. Bł. Sopoćko wyróżnia kilka cech kontraktu, jaki zawierają ze sobą nupturienci, mianowicie: dobrowolny, naturalny, religijny (ze względu na pochodzenie Boskie), publiczny (ze względu na skutki społeczne), obustronny. Tak opisane małżeństwo nabiera charakteru bosko-ludzkiego, ponieważ realizuje cel, prawa i obowiązki pochodzące od Boga, ludzki ponieważ zawierany jest przez ludzi na całe życie. Wypełnienie warunków małżeństwa, takich jak jedność i nierozzerwalność, nie jest możliwe jedynie ludzką mocą – jak twierdzi Sopoćko – więc zostało ono podniesione do rangi sakramentu przez Chrystusa, aby łaska Boża pomagała w wypełnianiu

40. Por. J. Kudasiewicz, *Teksty ustanowienia Eucharystii*, w: *Biblia o Eucharystii*, red. S. Szymik, Lublin 1997, s. 46–48.

41. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże w dziełach Jego*, t. III, s. 256.

42. Tamże, s. 254–258.

43. Por. KKK 1602–1620; 1641–1642.

44. Por. KPK 1055 § 1.

tych cech. Miłosierdzie działające w tym sakramencie widoczne jest nie tylko w życiu małżonków, ale też w całej ludzkiej społeczności. Małżonkowie, którzy czerpią radość ze wspólnego pożycia, muszą często mierzyć się z przeciwnościami charakteru i wadami współmałżonka, w tym celu sakrament udziela im łaski. Ponadto udoskonala on miłość małżonków (por. 1 Kor 13, 1-9). Głównym celem małżeństwa jest wychowanie potomstwa, które również czerpie z nierozzerwalności sakramentu. Warunek ten zapewnia dzieciom stabilną sytuację emocjonalną w rodzinie, przystosowując je do właściwego formowania swojego życia. Bł. Sopoćko zauważa, że wypełnienie tego warunku z pomocą łaski Bożej jest miłosierdziem dla potomstwa, które może wychowywać się w zdrowej rodzinie. Sakrament uzdalnia ponadto do otrzymywania łaski aktualnej przez całe życie małżonków. Sakrament ten jest dowodem miłosierdzia Bożego również dla społeczeństwa i państwa, które swoje funkcjonowanie uzależnia od instytucji rodziny jako podstawowej komórki społecznej. Tylko dobrze uformowany obywatel jest gwarantem ładu społecznego i dobrobytu. Formacja taka może odbywać się tylko w zdrowym rodzinnym środowisku, które jedynie dzięki miłosierdziu Bożemu może sprostać tak wzniosłym celom<sup>45</sup>.

Ostatnim sakramentem, na którym skupia się bł. Michał Sopoćko, jest sakrament namaszczenia chorych<sup>46</sup>. Określa go jako sakrament ostatniego namaszczenia, stosując terminologię obowiązującą przed *Vaticanum II* – obecnie używa się terminu *sakramenty chorych*<sup>47</sup>. Wiadomym jest, że w Bożym planie zbawienia są wykorzystywane jako przekaźniki łaski różnorakie formy materialne, np. chleb i wino, które stają się w wyniku konsekracji Ciałem i Krwią Zbawiciela. W podobny sposób oliwa, którą namaszcza się chorego, służy jako widzialny znak łaski. Sakrament ten wywodzi się z Listu św. Jakuba (por. Jk 5, 14-15), i został prawdopodobnie ustanowiony po Zmartwychwstaniu, jako przedłużenie sakramentu pokuty<sup>48</sup>. Łączy on w sobie widzialny znak namaszczenia i niewidzialną łaskę odpuszczenia grzechów. Sakrament ten jest umocnieniem dla chrześcijanina w ciężkim stanie chorobowym, nie tylko w obliczu śmierci, ale również w jej niebezpieczeństwie. W tych trudnych momentach życia dusza jest szczególnie narażona na ataki szatana, który za wszelką cenę próbuje zasiać zwątpienie w sercu. Dlatego tak ważne jest szafowanie tym źródłem łaski – jak podkreśla Sopoćko. Kościół używa oliwy ze względu na jej naturalne właściwości uśmierzenia i łagodzenia bólu w miejscach otwartych ran. Symbolizuje

45. Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże w dziełach Jego*, t. III, s. 258–262.

46. Por. KKK 1500–1525.

47. Por. *Sakramenty chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*. Katowice 2009.

48. Por. M. Sopoćko, *Miłosierdzie Boże w dziełach Jego*, t. III, s. 263–264.

to ukojenie, jakie sakrament ten przynosi całej „schorowanej” duszy, poprzez odpuszczenie grzechów śmiertelnych i powszednich, odsunięcie „tępoty umysłu, osłabienia woli, pewnej skłonności do grzechu i nabytych nałogów”<sup>49</sup>. Skutkiem jest również podniesienie na duchu, umocnione zaufaniem w miłosierdzie Boże, jak i niekiedy uzdrowienie fizyczne. Sopoćko podkreśla, że jest to jeden z największych sakramentów miłosierdzia, ponieważ obdarza łaską uświęcającą w momentach, w których chory często nie jest już w stanie o nie prosić. Chrystus objawia się w nim jako miłosierny Lekarz, który odpuszcza grzechy i wszelkie pozostałości grzechowe. Jak podkreślał Wawrzyniec Scupoli<sup>50</sup> czas przed śmiercią jest szczególnie narażony na ataki szatana, dlatego tak ważne jest umocnienie, jakie chrześcijanin otrzymuje w tym sakramencie, aby nie uległ pokusie.

Miłosierdzie w ekonomii sakramentalnej udzielane jest na siedem sposobów. Każdy z sakramentów udziela tej samej łaski miłosierdzia, choć w sobie właściwej formie i sposobie. Sakramenty pozostają najbardziej skuteczną formą udzielania łaski miłosierdzia, ponieważ ich działanie nie jest uzależniona od wiary przyjmującego. Są wyraźnymi znakami troski Chrystusa o swój Kościół. Wartym podkreślenia jest sakrament ołtarza jako szczytowy punkt w życiu liturgicznym Kościoła, z którego wypływają i w którym dopełniają się wszystkie inne sakramenty.

## GOD'S MERCY IN THE SACRAMENTS ACCORDING TO BL. FR. MICHAŁ SOPOCKO

### Summary

Devine Mercy in the sacraments is the realisation of the invisible grace that works through them. According to Michał Sopoćko's beatitudes, sacraments are “inspired” by God's mercy, which is “able to forgive even the gravest of sins”. Sacraments remain the most effective form of giving grace of mercy because their action is not dependent on the faith of the recipient. They are clear signs of Christ's concern for his Church.

**Słowa kluczowe:** liturgia, sakramenty, miłosierdzie, bł. ks. Michał Sopoćko

**Key words:** liturgy, sacraments, mercy, blessed Fr. Michal Sopoćko

---

49. Tamże, s. 265.

50. Por. W. Scupoli, *Walka duchowa*, Dębogóra 2002.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła:

Sopoćko M., *Miłosierdzie Boże*, „Słowo”, 4 IV 1937, s. 6.

Sopoćko M., *Kazania o Miłosierdziu Bożym*, Białystok 2008.

Sopoćko M., *Miłosierdzie Boże w dziełach Jego*, t. I–III, Białystok 2008.

### Dokumenty Kościoła:

*Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.

*Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984.

Penitencjarnia Apostolska, *Dekret o związaniu odpustów z aktami kultu spełnianymi dla uczczenia Bożego Miłosierdzia*, L'Osservatore Romano 1 (2003), s. 55–56.

### Księgi liturgiczne:

*Rituale Romanum Pauli V. Pont. Max. jussu editum et a Benedicto XIV auctum et castigatum*, Romae 1894, Ex Typographia Polyglotta. S.C. de Propaganda Fide; *Rituale Romanum Editio typica*, Typis Polyglottis Vaticanis 1952.

*Obrzędy chrztu dzieci dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, wyd. III, Katowice 2012.

### Opracowania:

Berger R., *Mały słownik liturgiczny*, red. M. Tschuschke, Poznań 1990.

Ciereszko H., *Ksiądz Michał Sopoćko Apostoł Miłosierdzia Bożego*, Kraków 2004.

Dziadosz H., *Miłosierdzie Boże na nowo odkrywane*, Kraków 2001.

Gerken A., *Teologia Eucharystii*, Warszawa 1997.

Koch G., *Sakramentologia. Zbawienie przez sakramenty*, Kraków 1999.

Kudasiewicz J., *Teksty ustanowienia Eucharystii*, w: *Biblia o Eucharystii*, red. S. Szymik, Lublin 1997.

Lurker M., *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989.